

UZASADNIENIE

E. M. został obwiniony o to, że w dniu 26 września 2014 roku o godzinie 19:00 w miejscowości B. na drodze publicznej, jadąc jako kierujący samochodem osobowym C. (...), nie zachowując należytej ostrożności wykonał manewr wymijania, w wyniku czego doprowadził do zderzenia z pojazdem P. (...), czy spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym kierującej A. J.,

tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 kw.

Sąd Rejonowy w Radomsku wyrokiem z dnia 06 lipca 2015 roku w sprawie VI W 509/14 uznał obwinionego E. M. za winnego tego, że w dniu 26 września 2014 roku o godzinie 19:00 w miejscowości B. na drodze publicznej, jadąc jako kierujący samochodem osobowym marki C. (...) o numerze rejestracyjnym (...), nie zachowując należytej ostrożności i należytej obserwacji przedpola jazdy oraz zbliżając się z nadmierną prędkością do skrzyżowania wykonał manewr wymijania, w wyniku czego doprowadzi do zderzenia z pojazdem marki P. o numerze rejestracyjnym (...), czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym wobec kierującej A. J., który to czyn wypełnił znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 kw i wymierzył mu karę grzywny w kwocie 300 złotych;

- zasądził od obwinionego 30 złotych tytułem opłaty oraz 1.300 złotych tytułem częściowego zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu, a w pozostałej części obciążył nimi Skarb Państwa.

Powyższy wyrok został w całości zaskarżony przez obwinionego, jako podstawę apelacji wskazał przepisy art. 438 pkt 1,2,3 i 4 kpk – vide apelacja k. 112 – 119.

W konkluzji wniósł o zmianę wyroku poprzez uniewinnienie go od dokonania zarzucanego czynu, ewentualnie o zmianę wyroku w zakresie wysokości kary grzywny i zasądzonych od niego wydatków.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna. Kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku nie potwierdziła słuszności żadnego z wymienionych w niej zarzutów.

Podniesiony przez skarżącego zarzut obrazy przepisów prawa materialnego świadczy o braku zrozumienia jego istoty i okoliczności towarzyszących jego co najmniej formalnej zasadności. W doktrynie i judykaturze utrwalił się niekwestionowany co do istoty pogląd, że o podniesieniu zarzutu dopuszczenia się przez Sąd obrazy prawa materialnego może być mowa dopiero wówczas, gdy skarżący nie kwestionuje poczynionych i przyjętych przez Sąd, za podstawę faktyczną wydanego orzeczenia, ustaleń faktycznych. W każdym innym wypadku, a w tym, jak to ma miejsce w rozpoznawanej sprawie, kiedy skarżący kwestionuje sprawstwo, nie jest możliwe sprecyzowanie tego zarzutu. Znajduje to wyraz w rozpoznawanej sprawie, ponieważ skarżący nawet jednym zdaniem nie podjął próby uzasadnienia, na czym rzekoma obraza prawa materialnego miała faktycznie polegać.

Przechodząc do zarzutów obrazy prawa procesowego wskazać należy, że Sąd Rejonowy poprawnie przeprowadził postępowanie dowodowe zmierzając do wyjaśnienia wszystkich okoliczności, a więc przeprowadził wszystkie te dowody, które mogły posłużyć do wydania niewadliwego rozstrzygnięcia, zaś w pisemnym uzasadnieniu odniósł się do tych dowodów, dokonał ich poprawnej oceny oraz w konsekwencji poczynił bezbłędne ustalenia faktyczne, które skutkowały właściwą oceną prawną czynu popełnionego przez obwinionego.

Skarżący nie zgadzając się z ustaleniami Sądu Rejonowego, nie wykazał w sposób przekonywujący, poza odmienną i co istotne - jednostronną interpretacją ujawnionych dowodów, na jakiej podstawie ustalenia Sądu Rejonowego uważać należy za niesłuszne. Wywody zawarte w złożonej przez niego apelacji mają charakter ewidentnie polemiczny.

W świetle realiów dowodowych niniejszej sprawy, nie ma mowy o tym, że pokrzywdzona nie zachowała należytej ostrożności podejmując manewr skrętu w lewo. Sąd Rejonowy w sposób wnikliwy zweryfikował postępowanie każdego z uczestników kolizji w inkryminowanym okresie, w tym pokrzywdzonej. Zważyć należy, że kierowca zbliżając się do skrzyżowania z zamiarem wykonania skrętu w lewo winien zasygnalizować taki zamiar i zachować szczególną ostrożność. W niniejszej sprawie, pokrzywdzona tak właśnie postąpiła. Zasygnalizowała skręt w lewo i zachowała warunki szczególnej ostrożności poprzez należytą obserwację rzeczywistości drogowej w momencie wykonywania manewru skrętu, w szczególności bacząc, czy z przeciwnego kierunku nie nadjeżdżał jakiś pojazd. Taki wniosek jest zgodny zarówno z uznanymi przez Sąd za wiarygodne zeznaniami pokrzywdzonej jak i zeznaniami obiektywnego świadka W. K., który znajdował się na drodze podporządkowanej, widział jak kierująca pojazdem P. zatrzymała swój samochód z zamiarem skrętu w lewo co zasygnalizowała kierunkowskazem i potwierdził to spostrzeżenie na rozprawie – vide k. 60 i odczytany fragment zeznań z k.6, a także z pisemną i ustną opinią biegłego sądowego z dziedziny techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków drogowych.

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji słusznie ocenił wskazaną opinię jako fachową, przydatną dla ustaleń faktycznych. Biegły wskazał, że ujawnione odkształcenia o porównywalnej głębokości na elementach lewego boku C. (...), którym kierował obwiniony, świadczą, że P. pokrzywdzonej, w momencie zaistnienia kolizji nie poruszał się lub jego prędkość była bardzo niewielka, a w momencie kontaktu z C. był już zatrzymany. Poza tym opiniujący zasygnalizował zastrzeżenia co do sposobu jazdy obwinionego. Tyczyć się to miało prędkości z jaką obwiniony przejeżdżał przez skrzyżowanie, a także nienależytej obserwacji drogi. Opiniujący uznał, że skoro pojazd obwinionego był hamowany z maksymalnym opóźnieniem od zaistnienia kolizji do miejsca zatrzymania, to jego prędkość mogła wynosić maksymalne około 130 km/h. W dodatku gdyby uwzględnić wersję, że to pojazd pokrzywdzonej wyjechał za oś jezdni i wymusił pierwszeństwo na obwinionym, zachowały by się ślady hamowania nadjeżdżającego pojazdu. Biegły zważył, że taka sytuacja zagrożenia powoduje u kierującego pojazdem wykonanie manewru obronnego – intensywnego hamowania. Tymczasem obwiniony – jak wynika z relacji pokrzywdzonej i świadka W. K. - nie podjął żadnej próby uniknięcia takiego zdarzenia. Przejechał dalej powoli wytracając prędkość. Tym samym należało uznać, że zachowanie obwinionego uchybiło nakazanym ustawą regułom zachowania odpowiedniej prędkości i szczególnej ostrożności poprzez wzmożenie swej czujności oraz zwiększenie pola obserwacji drogi, tak by nie zostać zaskoczonym manewrem drugiego kierującego. Gdyby obwiniony zastosował się do takiego obowiązku nie doszło by do sytuacji kolizyjnej.

Nie sposób uznać, że opinia biegłego – jak sugeruje obwiniony – dotknięta jest wadliwością z powodu nie przeprowadzenia przez biegłego oględzin pojazdu marki C. (...). Analizując tezę dowodowa sformułowaną w postanowieniu o dopuszczeniu biegłego z zakresu ruchu drogowego, zauważyć należy, że zleconym zadaniem biegłego nie było dokonywanie przez niego oględzin pojazdów uczestniczących w zdarzeniu będącym przedmiotem osądu. Biegły podczas opiniowania miał jedynie bazować na zgromadzonym dotychczas materiale – vide postanowienie k.61 verte. Stąd też nie sposób takiego zarzutu stawiać opinii.

Nie podzielając uwag apelacji pod adresem opinii biegłego Sąd Odwoławczy nie uwzględnił zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 201 k.p.k. w zw. z art. 42 § 1 k.p.w.. Sąd Rejonowy nie miał obowiązku powołania innych biegłych, skoro nie został w tym zakresie złożony przez obwinionego wniosek, a sam nie stwierdził wad opinii w rozumieniu ww. regulacji i podstaw do kwestionowania jej prawidłowości.

Nietrafiony okazał się zarzut nieprzeprowadzenia przez Sąd Rejonowy dowodu z zeznań świadka K. H.. Zważyć należy, iż ww. świadek nie był bezpośrednim obserwatorem inkryminowanej kolizji, stąd też nie wniósłby istotnych elementów dla ustalenia jej przyczyn.

Całkowicie gołosłowne jest twierdzenie skarżącego, że na istotę ustaleń faktycznych miało wpływ uszkodzenie lewego koła w C. (...). Takie domniemanie nie jest poparte żadnym dowodem poza przypuszczeniami skarżącego.

Mając na uwadze wszystkie wskazane wyżej okoliczności należało uznać, że sprawstwo i wina obwinionego nie budziły w okolicznościach sprawy żadnych wątpliwości. W konsekwencji wydany w sprawie wyrok jest w pełni prawidłowy,

zaś orzeczona przez Sąd pierwszej instancji kara 300 zł grzywny jawi się w świetle okoliczności popełnienia czynu, a także warunków osobistych i majątkowych obwinionego jako słuszna reakcja karna.

W tych okolicznościach brak było podstaw do uwzględnienia wywiedzionej w sprawie apelacji.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia w zakresie kosztów postępowania odwoławczego stanowiły przepisy wskazane w części dyspozytywnej wyroku.